

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH
I ETNICZNYCH
(NR 69)
z dnia 8 maja 2014 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 69)

8 maja 2014 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Mirona Sycza (PO)**, przewodniczącego Komisji, i **Ryszarda Galli (niez.)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- informację **Ministra Edukacji Narodowej na temat problemów edukacyjnych mniejszości romskiej w Polsce,**
- informację **na temat programów stypendialnych Ministra Administracji i Cyfryzacji dla uczniów i studentów pochodzenia romskiego,**
- **sprawy różne.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Ewa Dudek** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Józef Różański** dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Danuta Kruza** główny legislator w Biurze Prawnym Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, **Wiesława Kostrzewa-Zorbas** główny specjalista w Biurze Pełnomocnika do spraw Równego Traktowania Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Roman Chojnacki** prezes Związku Romów Polskich, **Roman Kwiatkowski** prezes Stowarzyszenia Romów w Polsce wraz ze współpracownikami oraz stały doradca Komisji dr **Lech Nijakowski**.

W posiedzeniu wziął udział pracownik Kancelarii Sejmu **Beata Machul-Telus** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Wybaczcie, że w takiej atmosferze i nie ma nas zbyt wielu, ale w tej chwili – tak się złożyło – trwa dosyć ważna debata, która wprawia w emocje całą salę. Zainteresowanie nią jest dosyć duże. Niemniej jednak widzę, że są ci posłowie, którzy zawsze doceniają wagę posiedzenia Komisji. Was w sposób szczególny chcę powitać wraz z przewodniczącym Ryszardem Gallą, wiernym członkiem i prezydium, i Komisji. Ryszardzie, dziękuję Ci bardzo za to, że jesteś i że mnie zastąpisz w trudnym momencie, jak tylko wyjdę.

Drodzy państwo, pragnę serdecznie powitać przybyłych, zaproszonych gości. Dzisiejszy temat sprawił, że pani minister Ewa Dudek, którą serdecznie witam, przybyła na posiedzenie Komisji ze specjalistami i doradcami z Ministerstwa Edukacji Narodowej, również z zawsze wierną naszej Komisji Grażyną Płoszajską. W dni dzisiejszym witam serdecznie panią Grażynę i panią Olgę Iwaniak. Witam również serdecznie panów Józefa Różańskiego i Andrzeja Marciniaka, dyrektorów Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, którzy dzisiaj reprezentują ministra Huskowskiego. Drodzy państwo, witam serdecznie pana Romana Chojnackiego prezesa Związku Romów Polskich. Witam również przybyłe przed chwilą osoby, które zawsze są. Witam serdecznie panie. Na chwilę obecną nie ma więcej wpisanych osób, ale być może ktoś się jeszcze pojawi.

Drodzy państwo, pragnę państwa poinformować, że dzisiaj w porządku dziennym mamy rozpatrzenie informacji Ministra Edukacji Narodowej na temat problemów edukacyjnych mniejszości romskiej w Polsce oraz informację na temat programów stypendialnych Ministra Administracji i Cyfryzacji dla uczniów i studentów pochodzenia romskiego. Uwag nie słyszę. Uznaję, że porządek został przyjęty.

Pozwolę sobie poprosić panią minister. Rozumiem, że pani minister pierwszy raz jest na posiedzeniu naszej Komisji. Od dzisiaj już pokochała pani na tyle tę Komisję, że zechciałaby pani być zapraszana na każde posiedzenie i z chęcią też przychodzić.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Ewa Dudek:

Dziękuję. Postaram się.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Tutaj o wszystkich sprawach nie decydujemy i nie rozwiązujemy ich, ale na pewno staramy się to robić w taki sposób, aby uszanować wszystkie mniejszości narodowe i etniczne w Polsce. Proszę uprzejmie, pani minister.

Podsekretarz stanu w MEN Ewa Dudek:

Szanowni państwo, szanowny panie przewodniczący, za chwileczkę informacji szczegółowej udzieli pani Grażyna Płoszajska. Natomiast ja, odnosząc się do tematu tej informacji, chciałabym tylko dodać, że oprócz problemów, które napotykamy, będziemy również mówić o pewnych rozwiązaniach, które są stosowane w odniesieniu do tych problemów. Oddaję głos pani Grażynie Płoszajskiej.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Proszę uprzejmie, pani Grażyna Płoszajska.

Radca ministra w Departamencie Kształcenia Ogólnego i Wychowania MEN Grażyna Płoszajska:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo posłowie i obecni...

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Pani Grażyno, można bliżej przysunąć mikrofon?

Radca ministra w departamencie MEN Grażyna Płoszajska:

Dobrze, już przysuwam.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Nie śmiałbym pani prosić o głośniejsze mówienie, ale bliżej mikrofon – o tyle mogę poprosić. Proszę.

Radca ministra w departamencie MEN Grażyna Płoszajska:

Temat zadany przez Komisję brzmiał: „Informacja na temat problemów edukacyjnych mniejszości romskiej”, w związku z tym staraliśmy się wypunktować problemy, ale również zwracając od razu uwagę, że te problemy są zdiagnozowane, znane i próbujemy je rozwiązywać. MEN przesłało materiał dotyczący omawianej problematyki. Jest on dość obszerny, w związku z tym może postaram się w skrócie o kilku najważniejszych sprawach powiedzieć. Pominę może informację ogólną, bo nieraz była już tutaj sprawa omawiana.

To, na co zwróciliśmy uwagę, to problem z oszacowaniem rzeczywistej populacji dzieci i młodzieży romskich w Polsce, co wynika z właściwości statystyki państwowej. Mianowicie pytanie o narodowość, pochodzenie narodowe czy etniczne, należy do tzw. danych wrażliwych. W związku z tym nie mamy takiej informacji wyszczególnionej w pytaniach i arkuszach statystycznych. Jedyna informacja, na podstawie której można oszacować liczbę uczniów pochodzenia romskiego, to są informacje przekazywane przez szkoły do Systemu Informacji Oświatowej, dotyczące podejmowania przez szkoły dodatkowych zadań na rzecz społeczności romskiej. Na tej podstawie możemy oszacować, że w roku szkolnym 2013/2014 takimi działaniami jest objętych 2547 uczniów romskich. To przyjmujemy jako podstawę do późniejszego określenia pewnych wskaźników statystycznych, potrzebnych nam do diagnozowania problemów.

Nieraz już tutaj, na posiedzeniach Komisji, wspominaliśmy o tym, że uczniowie romscy mają dostęp do edukacji na równych prawach ze wszystkimi obywatelami polskimi. Rzeczywiście, z tej możliwości korzystają, ucząc się w szkołach, głównie publicznych, w systemie klas masowych. Natomiast problemy, na jakie zwróciliśmy uwagę, to pojawiające się ciągle przypadki porzucania przez niektórych uczniów edukacji szkolnej, co wynika z kilku czynników.

Przede wszystkim wynika to z dużej mobilności społeczności romskiej, ale również z postawy rodziców romskich – części, bo nie wszystkich, co trzeba podkreślić – wobec edukacji Romów, jak również pewnych zwyczajów i tradycji właściwych dla tej grupy obywateli polskich. Mobilność, czyli wyjazdy do innych systemów edukacyjnych i powroty uczniów, którzy korzystali z edukacji w innych systemach albo nie kontynuowali nauki, powoduje, że uczniowi ci natrafiają na pewne przeszkody i bariery przy powrocie do Polski.

Inną taką przeszkodą, ale w odniesieniu do młodszej populacji dzieci romskich, jest często pojawiający się niski poziom znajomości języka polskiego, ponieważ są to dzieci, które wychowują się w środowisku odmiennym kulturowo i językowo. Rozpoczęcie nauki w szkole w języku polskim dla niektórych stanowi problem.

Odrębność kulturowa i pojawiająca się słabsza znajomość języka polskiego są również powodem występowania problemów przy przeprowadzaniu badań psychologiczno-pedagogicznych i diagnozowania uczniów, szczególnie wówczas, gdy rodzice romscy występują o takie badania w celu uzyskania stwierdzenia, czy dziecko powinno być objęte kształceniem specjalnym.

Znając te problemy od lat, próbujemy – mam tutaj na myśli całą administrację rządową – podejmować działania, które po pierwsze rozwiązują, a po drugie podnoszą szanse edukacyjne społeczności romskiej. Upowszechnienie edukacji romskiej i działania wspomagające są głównymi celami polityki państwa wobec społeczności romskiej. Pomocą w rozwiązywaniu tych problemów i w podejmowaniu działań na rzecz polepszenia sytuacji edukacyjnej dzieci romskich był, bo trzeba już mówić w czasie przeszłym, rządowy Program na rzecz społeczności romskiej w Polsce na lata 2004–2013. Przez 10 lat były prowadzone i podejmowane różne działania, które w samym programie były zadaniami priorytetowymi. Edukacja należała do tego modułu priorytetowego programu rządowego.

W materiale zostały wymienione zadania, jakie były podejmowane. Może tylko wspomnę o najbardziej efektywnych. Mianowicie są to: możliwość organizowania zajęć wyrównawczych, szczególnie właśnie z języka polskiego dla tych uczniów, którzy mają problemy na początku swojej ścieżki edukacyjnej z językiem polskim, zapewnienie opieki ze strony nauczycieli wspomagających, czyli nauczycieli, którzy są przygotowani pod względem metodycznym do pracy z dziećmi z różnych środowisk językowych i kulturowych oraz – w naszej opinii nieoceniona, co mówię już osobiście – praca asystentów edukacji romskiej jako osób, które opiekują się, wspomagają, rozwiązują konflikty i stanowią pomost między rodziną a szkołą, wspomagają integrację rodzin romskich ze szkołą i wykonują mnóstwo różnych innych czynności na rzecz dzieci romskich. Ważnym elementem programu romskiego było wyposażenie dzieci w wyprawki szkolne, nie tylko podręczniki, lecz także zeszyty i te wszystkie pomoce dydaktyczne, które były im potrzebne a które były określane przez szkołę. Te zadania były realizowane i ze środków znajdujących się w samym programie rządowym, jak i ze środków dodatkowych, które znajdowały się w budżecie resortu oświaty.

Chciałam również zwrócić uwagę na to, że po ostatniej nowelizacji rozporządzenia w sprawie podtrzymywania tożsamości narodowej mamy zapisy, które pozwalają na zatrudnianie asystentów edukacji romskiej w przedszkolach. Dzieci romskie, które podejmują edukację przedszkolną, również mogą liczyć na opiekę ze strony asystentów edukacji romskiej. Według szacunków podsumowujących program romski, asystentów było w Polsce około 100. Ta liczba się troszeczkę wahała w poszczególnych latach. Jest to środowisko bardzo zaangażowane, korzystające z różnych form doskonalenia we własnym zakresie, organizowanych głównie przez MAiC. Jest taka nadzieja, że te osoby będą rzeczywiście partnerami w rozwiązywaniu problemów romskich.

Wspomniałam już, że zmienia się pomału nastawienie rodziców romskich do edukacji, ale sprawa ta wymaga nadal podejmowania pewnych działań. Tutaj taką ważną informacją jest wydanie broszury na temat edukacji dzieci romskich i praktycznego informatora dla rodziców. Inicjatywa pochodziła od kilku resortów – Biura Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Traktowania, MAiC i MEN. Broszura została wydana przez stowarzyszenie romskie w dwóch dialektach – Polska Roma i Bergitka Roma. Została

ona rozpowszechniona w środowisku romskim. Mam nadzieję, że przyniesie to odpowiednie efekty.

Ze środków programu romskiego były pokrywane – jeśli, oczywiście, były zgłoszone odpowiednie wnioski – koszty pobytu dziecka w przedszkolu, gdyż brak edukacji przedszkolnej jest również pewnym problemem. Dziecko romskie, które nie ma za sobą tego okresu przygotowania przedszkolnego, rozpoczynając naukę szkolną, czasami odczuwa pewne różnice i braki. Jest to również powód powstawania pewnych barier edukacyjnych. Jak wspomniałam, istniała więc możliwość pokrywania kosztów pobytu dziecka w przedszkolu. Obecnie regulacje prawne dotyczące edukacji przedszkolnej, które pozwalają na korzystanie z pewnych ulg i ułatwionego dostępu do przedszkola, również dotyczą rodziców romskich, więc mam nadzieję, że ta sytuacja również się będzie poprawiać.

Dodatkowe zadania podejmowane przez szkoły na rzecz uczniów romskich powodują, oczywiście, występowanie pewnych kosztów po stronie samorządów terytorialnych. Tutaj chciałabym zwrócić uwagę na to, że te zwiększone koszty są rekompensowane w ramach dodatkowych środków, naliczonych w części oświatowej subwencji ogólnej. W przypadku innych mniejszości narodowych i etnicznych wagi dotyczą kosztów związanych z organizowaniem nauki języka mniejszości, historii, własnej kultury i geografii. W przypadku mniejszości romskiej podstawą do naliczania tych środków jest podejmowanie przez szkołę dodatkowych zadań edukacyjnych. W 2013 r. łączna kwota przekazana jednostkom samorządu terytorialnego z tego tytułu wyniosła ponad 17 mln zł, z tym że należy zwrócić uwagę, że są to środki stanowiące dochód gminy i to gmina czy powiat albo województwo decydują – na podstawie własnych decyzji – o sposobie wydatkowania tych środków. Natomiast intencją ich przekazania jest rekompensowanie dodatkowych kosztów.

Podsumowanie efektów działań podejmowanych w ramach rządowego Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce corocznie było publikowane na stronach internetowych, przedtem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, obecnie MAiC. W sprawozdaniach tych był zamieszczony, poza częścią opisową, cały pakiet – można powiedzieć, że cały plik – diagramów i wykresów statystycznych obrazujących frekwencję uczniów, podniesienie się wyników nauczania, spełnianie obowiązku szkolnego, z podziałem na poszczególne województwa. Te sprawy były więc przez 10 lat funkcjonowania programu cały czas monitorowane, publikowane i są dostępne na stronie internetowej MAiC.

Kolejnym problemem, o którym już trochę wspomniałam na początku, jest właśnie sprawa przeprowadzania badań diagnostycznych i ewentualnego wydawania orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego w odniesieniu do dzieci romskich. A problem polega na tym, że w takim przypadku badania muszą być przeprowadzane z użyciem odpowiednich narzędzi diagnostycznych, czyli neutralnych kulturowo i językowo, po to żeby fakt gorszej znajomości języka polskiego albo odrębność kulturowa dziecka romskiego nie wpływały na efekt tego badania.

W materiale przekazaliśmy dosyć obszernie omówienie pomocy psychologiczno-pedagogicznej i kształcenia specjalnego w kontekście problemów w edukacji Romów. Nie będę ich przytaczać, bo materiał jest opracowany dosyć szeroko. Chciałabym tylko zwrócić uwagę, że jeśli chodzi o orzeczenia dotyczące potrzeby kształcenia specjalnego, to w tym przypadku rolę decydującą mają rodzice. To rodzice występują z wnioskiem o przeprowadzenie takich badań. Rodzice otrzymują wyniki badań i to od nich zależy, czy te wyniki będą pokazane w szkole, do której uczeń uczęszcza, czy zechcą, żeby to szkoła zapewniła odpowiednie wspomaganie psychologiczno-pedagogiczne i edukacyjne dziecku na terenie tej szkoły, w której aktualnie spełnia obowiązek szkolny albo obowiązek nauki, czy zdecydują się na wybór szkoły specjalnej. Ponadto w każdej chwili mogą z takiego wyboru zrezygnować. Dziecko może kontynuować naukę w szkole masowej, w szkole integracyjnej. Wszystko to zależy od rodziców. Rzeczywiście, tutaj rodzice romscy mają pełne prawo i swobodę decyzji, prawo do decydowania.

Chciałabym tylko zwrócić uwagę na to, że w ostatnich pismach dotyczących pomocy psychologiczno-pedagogicznej znalazły się regulacje pozwalające na udział asystenta edukacji romskiej w takich badaniach. Asystent może spełniać rolę tłumacza. Może prze-

kazać komisji pewne informacje dotyczące specyfiki kulturowej dziecka, co niewątpliwie wpływa na samą jakość badania.

W materiale przedstawiliśmy również wykaz innych inicjatyw, które były podjęte na rzecz upowszechnienia wiedzy dotyczącej diagnozowania dziecka romskiego. A szerzej może, dziecka pochodzącego z odrębnego środowiska kulturowego i językowego. Były to seminaria oraz konferencje ogólnopolskie i regionalne. Zostały opublikowane broszury. Chciałabym, jeśli można, przekazać Komisji owoc wspólnych działań MEN, MAiC i Ośrodka Rozwoju Edukacji. Jest to broszura, która ma wspomóc zarówno specjalistów z poradni psychologiczno-pedagogicznych, jak i nauczycieli wychowawców. Myślę, że może być również interesująca dla samych rodziców, którzy są zafascynowani problemami swoich dzieci. To może tyle, żeby nie przedłużać. Dziękuję bardzo. Gdyby były jakieś pytania, to bardzo o nie proszę.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Dziękuję bardzo. Myślę, proszę państwa, że zrobimy w ten sposób, że wysłuchamy drugiej informacji – informacji Ministra Administracji i Cyfryzacji na temat programów stypendialnych – a po tych dwóch punktach będziemy mogli przeprowadzić wspólną dyskusję. Czy jest taka zgoda wśród członków Komisji? Tak. Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, panie dyrektorze. Dyrektor Różański.

Dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji Józef Różański:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, szanowni państwo, przede wszystkim chciałbym podziękować członkom Komisji za stałe zainteresowanie Komisji problematyką romską, w tym najważniejszym jej wymiarem – edukacyjnym. Członkowie Komisji otrzymali materiały dotyczące funkcjonowania systemu stypendialnego. Zasygnalizuję więc tylko najistotniejsze informacje związane z kwestią edukacji.

Stosunkowo rzadko uświadamiamy sobie, że w przypadku grupy, w której 82% populacji dysponuje wykształceniem zaledwie podstawowym, w tym 56% wykształceniem podstawowym nieukończonym, a wykształceniem wyższym tylko 2% populacji, problem podniesienia poziomu wykształcenia jest absolutnie kluczowy dla projektowania jakichkolwiek zmian w sytuacji społeczno-ekonomicznej. Oczywiście, tej grupy. W przypadku kulturowo warunkowanego wzoru, w którym formalne wykształcenie nie jest szczególną wartością, a tak jest w przypadku Romów, projektowanie owych zmian jest szczególnie trudne, gdyż wymaga zmiany kulturowej – najtrudniejszej do przeprowadzenia i wymagającej zaangażowania ze strony Romów.

Po ponad dekadzie doświadczeń z realizacją obu programów romskich – małopolskiego i krajowego – możemy odnotować, że z pewnością zmieniło się podejście do edukacji. O ile na początku realizacji programu małopolskiego jedyne dostępne wówczas dane, dotyczące realizacji obowiązku szkolnego przez uczniów pochodzenia romskiego, oscylowały wokół 70%, o tyle dziś możemy mieć pewność, że wartość ta wynosi na pewno co najmniej 84%. Ważne jest przy tym, że są miejsca, gdzie obowiązek szkolny realizują wszystkie dzieci nim objęte. Widać jednak wyraźnie również to, że ta zmiana podejścia do edukacji nie objęła jeszcze poziomu szkolnictwa średniego. Tu absencję uczniów romskich widać wyraźnie.

Paradoksalnie, lepiej wygląda sytuacja na poziomie szkolnictwa wyższego, gdzie od lat stosunkowo niewielka, ale powoli rosnąca liczba osób pochodzenia romskiego studiuje. W materiałach, które państwo otrzymali, zwracamy uwagę na to, że nie wszyscy stypendyści pochodzą z typowo romskich rodzin. Część z nich to osoby ze związków mieszanym. Niektóre osoby związane są ze środowiskiem romskim wyłącznie pochodzeniem. Jednak wydaje się, że pojęcie „student romski” zaczyna w tym środowisku funkcjonować nie jako swoiste kuriozum, ale jako coraz częściej zdarzający się fakt.

Od 2004 r. funkcjonują stypendia dla uczniów szkół podstawowych oraz studentów. Stypendia dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych udało się wdrożyć dopiero w 2011 r., co domknęło pewien system. Wydaje się, że – mimo braku spektakularności tych systemów stypendialnych – przyjęta droga jest właściwa. Nie tylko likwiduje barierę finan-

sową w dostępie do edukacji, stanowiąc rzeczywiste wsparcie dla uczniów i studentów, ale jest również sygnałem, że edukacja się opłaca. Jest także widocznym znakiem zaangażowania państwa w autentyczną próbę systemowej poprawy sytuacji Romów.

Niestety, w tym roku doszło do opóźnienia w przyznawaniu stypendiów za drugą połowę roku szkolnego i akademickiego. Opóźnienia w przyjęciu Programu integracji społecznej Romów w Polsce na lata 2014–2020 spowodowały zmianę procedury przyznawania stypendiów, która musiała się odbyć na podstawie ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie w trybie konkursu otwartego na realizację zadań zleconych. To wydłużyło – jak powiedziałem przed chwilą – tę procedurę. Wszelkie doświadczenia – i polskie, i pochodzące z innych krajów Europy – wskazują, że edukacja jest jedynym, co trzeba tutaj wyraźnie podkreślić, systemowym czynnikiem warunkującym w perspektywie zmianę sytuacji społecznej i ekonomicznej Romów. Dziękuję bardzo.

Przepraszam. Jeszcze na końcu chciałbym wnieść sprostowanie do naszego materiału. Na stronie 4 – czwarty wers nad tą tabelą – jest takie hasło: „kwestiami organizacyjnymi, podobnie jak w przypadku stypendiów dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych”. Tu powinno być „dla studentów”. Przepraszam. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, pozwólcie, że powitam jeszcze gości – prezesa Stowarzyszenia Romów w Polsce pana Romana Kwiatkowskiego, wiceprezesa pana Józefa Jochymczyka oraz pana Stanisława Rydzoń. Witam serdecznie kolegę posła.

Prawnik Stowarzyszenia Romów w Polsce Stanisław Rydzoń:

Radcę prawnego.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

No, chciałem przypomnieć, że byłeś posłem.

Prawnik Stowarzyszenia Romów w Polsce Stanisław Rydzoń:

Przez 10 lat.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Tak jest. Bardzo nam miło. W związku z powyższym przechodzimy do dyskusji. Proszę bardzo. Kto w pierwszej kolejności chciałby zabrać głos?

Spóźnionych gości chciałbym poinformować, że dwie informacje zostały przedstawione – pierwsza MEN na temat problemów edukacyjnych mniejszości romskiej w Polsce i druga to program stypendialny MAiC.

Jak już jestem przy głosie, to chciałbym także poinformować państwa, szczególnie naszych gości, że na poprzednim posiedzeniu Sejmu przyjęliśmy nowelizację ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, dotyczącą właśnie możliwości udzielania stypendiów. To, o czym powiedział pan dyrektor Różański. Zakończył się program dla społeczności romskiej na lata 2004–2013. Skończyła się także ścieżka możliwości przyznawania stypendiów czy też wszelkich innych dotacji dla społeczności romskiej. W trybie pilnym przyjęliśmy – z inicjatywy poselskiej – zmiany. W tej chwili projekt jest w procedowaniu, chyba na etapie Sejmu. Nie wiem, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MAiC Józef Różański:

Senatu.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Przepraszam. Senatu.

Dyrektor departamentu MAiC Józef Różański:

Posiedzenie będzie 14 maja.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Czyli jest posiedzenie Senatu. Jeśli nie będzie poprawek, to trafia już bezpośrednio do pana prezydenta celem podpisania. Jeśli będą poprawki, to wraca jeszcze do Sejmu. Jeśli by tak było, to na następnym posiedzeniu Sejmu praktycznie te poprawki byłyby

rozpatrzone i już w procedurze do pana prezydenta celem podpisania. Myślę, że jeszcze przed urlopami po prostu będzie można już z tej znowelizowanej ustawy skorzystać.

Proszę bardzo. Czy są chętni do zabrania głosu? Proszę bardzo, pan Chojnacki.

Prezes Związku Romów Polskich Roman Chojnacki:

Witam bardzo serdecznie. Można powiedzieć, że edukacja – edukacja dla środowiska romskiego – ruszyła do przodu. Od kilku lat, jak Program na rzecz społeczności romskiej w Polsce zaczął funkcjonować, zaczęło się to zmieniać. Starsi Romowie zaczęli też inaczej na to patrzeć. Zobaczyli, że edukacja jest ważna dla Romów, że jest przyszłością narodu. Jednak widzimy, że są problemy, żeby to zabezpieczyć dobrze, żeby to funkcjonowało, żeby nie zatrzymywać tego motoru, jak silnik ruszył. Powinna być tutaj przez państwo czy przez ministerstwo zapewniona płynność tych środków, by nie było właśnie tak, że daje się Romom – tak jak tym studentom – szansę uczenia się, a tu momentalnie nie wiedzą, co zrobić. Tak jak w tym roku się zrobiło. Telefonów było mnóstwo od studentów, z pytaniami, czy będzie dalej ten program stypendialny. Nawet dobrze, że to się zmieniło, że to rusza z powrotem. Nie możemy się cofać. Jest dużo jeszcze do zrobienia. Widzimy to sami. Edukacja Romom jest bardzo potrzebna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan prezes Kwiatkowski, tak?

Prezes Stowarzyszenia Romów w Polsce Roman Kwiatkowski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, przepraszam, że się spóźniłem, ale byliśmy w sytuacji od nas niezależnej. Nie zdążyłem zapoznać się dokładnie z tym materiałem, ale powiem ogólnie o naszym stanowisku dotyczącym przyszłej edukacji naszego społeczeństwa – czy młodzieży, czy dzieci.

Trzeba sobie zadać jedno pytanie. Co robić, żeby od razu, na wstępie nie stygmatyzować? Widzę tutaj, że w kolejnych latach 2014–2020 w ramach nowej perspektywy wykorzystania funduszy unijnych planowana jest realizacja projektu skierowanego do dyrektorów i specjalistów poradni psychologiczno-pedagogicznych. Szanowni państwo, przecież my jesteśmy obywatelami państwa polskiego. Nam te same prawa przysługują, co wszystkim innym obywatelom. Nie widzę potrzeby, żeby kierować środki, właśnie bezpośrednio znaczone, w kierunku Romów. Przecież w tekście dyrektywy Unii Europejskiej jest zapisane, że należy tak realizować działania w stosunku do społeczności romskiej w Europie, żeby nie naruszać praw podstawowych Romów. A tu już widzimy, że takie prawa będą naruszane.

Tutaj się nad tym naprawdę trzeba głęboko zastanowić i przemyśleć to. My nie jesteśmy za tym, żeby nie dawać szkołom. Trzeba zastanowić się nad tym, żeby nie znaczyć tych dzieci. Mówię o tym z perspektywy doświadczeń własnych. Czuję się obywatelem państwa polskiego. Żyjemy tu od sześciu wieków. Nie chcę, żeby ktoś mnie znaczył czy stygmatyzował. Chyba art. 2 konstytucji mówi o obywatelstwie, o prawach i obowiązkach. Skończmy już wreszcie z tym stygmatyzowaniem środowiska romskiego. Jeżeli potrzebuję czegoś dodatkowego, to mam takie samo prawo – moje dzieci, moi wnukowie czy inne dzieci – jak i polskie dzieci.

Rozumiem, że jest opóźnienie w niektórych środowiskach romskich. Chciałbym powiedzieć, że całe środowisko romskie w Polsce nie ma problemów z edukacją. To jest jakaś część. Tutaj bym zaapelował do przewodniczącego Komisji i do państwa z departamentu, żeby nie generalizować. Myśmy już wiele razy zwracali na to uwagę. W programie było zapisane np. odszczurzenie domostw romskich. Przepraszam bardzo, ja nie mam szcurów w domu. Moja rodzina też nie. Nie ma takiej potrzeby. Albo białe dni dla Romów, prawda? Każdy jako obywatel ma prawo do lekarza. My chcemy unikać tego typu rzeczy, żeby wreszcie ten program wszedł na takie tory, na których naprawdę by zaczął w sposób właściwy być realizowany, zgodnie z ustawą o mniejszościach, zgodnie z konstytucją i z prawem obywatelskim.

Oczywiście, nie mamy dzisiaj złotego środka i pomysłu, ale możemy usiąść i zacząć rozmawiać o tym, żeby podejść do tego w taki sposób, aby maksymalnie starać się uciekać od narodowości czy pochodzenia etnicznego. Chcę, żeby problemy środowiska romskiego, czyli obywateli polskich pochodzenia romskiego, były rozwiązywane w kategorii

obywatelskiej a nie etnicznej. Dlatego apeluję jeszcze raz – bardzo mocno – o przeanalizowanie i przemyślenie tych propozycji na przyszłość. Jako polscy Romowie chcemy blisko współpracować z instytucjami, które chcą z nami – mam nadzieję – wdrażać tego typu działania, żebyśmy mogli też przedstawić swoje – że tak powiem – sugestie, pomysły do przedyskutowania, do przemyślenia. Chcielibyśmy wspólnie zastanowić się, co robić, żeby odejść od tego.

Zaapelowałbym też o to, żeby nie porównywać sytuacji w Europie z sytuacją Romów w Polsce, bo być może wielu ludzi czy posłów nie ma tej świadomości. Ze spisów, w tym ostatniego spisu, wiemy, że jest 20 tys., 18 tys., 16 tys. czy 11–12 tys. Romów. Myślę, że to jest około 30–50 tys. i tych problemów nie można porównywać do Słowacji, Węgier, Rumunii czy Bułgarii. W żadnym wypadku. Absolutnie nie. Pod każdym względem – czy to pod względem socjalnym, czy zdrowotnym, czy edukacyjnym. Pod każdym względem można by zupełnie inaczej na to popatrzeć.

Chciałbym również w kolejnych działaniach edukacyjnych na kolejne lata widzieć, że wreszcie powinniśmy zacząć od zdiagnozowania tego środowiska i jego potrzeb. To by we właściwy sposób ukierunkowało różne działania pedagogów, szkół i instytucji oświaty, żeby w sposób właściwy zacząć dobrze to realizować. Nie chcę, żebyśmy byli traktowani – że tak powiem – w sposób taki, że jeżeli coś jest źle w jakiejś miejscowości, to zaraz wszyscy Romowie. Oduczmy się tego. Traktujmy sprawy indywidualnie i nie rzutujemy na skalę ogólnopolską. Warto, żeby to myślenie się już zmieniło. Myślmy w kontekście obywatelskim a nie, że mamy problem. To nie jest problem wszystkich Romów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Muszę powiedzieć, że po części zgadzam się z panem, po części będę polemizował. A tak naprawdę, żeby tutaj zastosować pana słowa, to w dużym stopniu zależy to także od tego, co się dzieje w społeczności romskiej. I pan, i państwo, którzy problematyką mniejszości narodowych się zajmują, dokładnie wiedzą, że to znaczenie członków mniejszości nie dotyczy tylko środowiska romskiego, ale każdego, bo przecież rodzice dzieci, które chcą się uczyć języka niemieckiego jako ojczystego, muszą złożyć deklaracje, więc to już jest jakby naznaczenie tych osób, tych dzieci. Oczywiście, możemy dyskutować, czy to jest pewne wyróżnienie, czy to jest pewien przywilej. No, jest jednak poróżnienie, więc to także występuje, prawda?

Bardzo bym się cieszył, gdybyśmy mogli o społeczności romskiej mówić tak, jak pan to powiedział: „Nie ma problemów”. Pan jednak dokładnie wie, że jeśli zajrzymy w różne miejsca w Polsce, no to mamy też i różną sytuację środowiska romskiego. Przypomnę panu naszą rozmowę, która odbyła się u pana w ubiegłym roku, kiedy po wcześniejszej wizycie w różnych miejscach mieliśmy pewien obraz, taki bieżący. Rozmawialiśmy o problemach, które jednak występują i które – jak przypuszczam – wszyscy chcielibyśmy, aby były rozwiązane. One w dalszym ciągu gdzieś tam występują.

Powiem tak. W ubiegłym tygodniu nawet miałem okazję spotkać się z przedstawicielami społeczności romskiej w moim województwie. Co prawda, tych Romów można naprawdę uznać za takich, którzy nie odróżniają się od swoich sąsiadów. Powiedziałbym, że żyją w dobrych warunkach. Mało tego, z czego się bardzo cieszę, biorą sprawy w swoje ręce, podejmują inicjatywy. Chcę was tutaj poinformować, że noszą się z zamiarem założenia spółdzielni socjalnej, co mnie bardzo ucieszyło. Pomagam w tej chwili w tym, żeby im się udało. Prezydent miasta Opola przyobiecał im przyznanie lokalu. No, nie w peryferyjnych częściach miasta Opola, ale gdzieś w okolicach śródmieścia, więc to są bardzo pozytywne sygnały. Niemniej jednak występują z problemami, bo czy problem bezrobocia, czy problem aktywności dzieci w procesie edukacyjnym są jednak w dalszym ciągu problemami.

Bardzo mocno zasygnalizowana została kwestia związana z asystentami edukacji romskiej. My mówimy tutaj o wdrożeniu, ale jak rozmawiamy w środowisku, to słyszymy, że byłoby w dalszym ciągu zapotrzebowanie na tych asystentów. To też jest moje pytanie. Czy w tym kierunku, czy nie? Przypomnę bowiem tutaj członkom Komisji, że ostatnio debatowaliśmy nad zmianą ustawy. Mówiliśmy o możliwości zatrudnienia asystentów

w szkole, tak? W ogóle asystentów, czyli chodzi o osoby, które pomagałyby nauczycielom. Nie muszą mieć wykształcenia pedagogicznego. Opozycja zarzuciła nam, że jakby unikamy w ten sposób Karty Nauczyciela, prawda? Jednak czy to też jest tak, że – wśród tych możliwości zatrudnienia – mogą być także zatrudnieni asystenci właśnie dla społeczności romskiej? To byłoby ciekawe rozwiązanie, bo mam rozumieć, że dotychczas asystenci są opłacani z programu romskiego, tak? Nie. Aha, od państwa, tak? Przepraszam. To byłoby bardzo ciekawe, czy ta furtka by się otwierała, czy byłyby takie możliwości.

I ostatnia rzecz, o którą także chciałbym zapytać państwa z MEN. Mam rozumieć, że typowa subwencja zwiększająca, która jest przeznaczona dla środowiska mniejszości, nie do końca funkcjonuje w przypadku społeczności romskiej, że środki są przyznawane jakby projektowo i to jest ta kwota 17 mln zł, tak? Czy kwota 17 mln zł to jest plus jeszcze? Aha, czyli naliczona wagami. Rozumiem. *Okay*, czyli normalnie według tych wag, które obowiązują pozostałe mniejszości. Proszę bardzo.

Prezes Stowarzyszenia Romów w Polsce Roman Kwiatkowski:

Szanowni państwo, miałem na myśli to, że Romowie – tak jak inni obywatele państwa polskiego – powinni być brani pod uwagę jak inne grupy społeczne. Co to znaczy? Nie wszyscy w Polsce doskonale sobie radzą jako obywatele i mamy grupy zagrożone wykluczeniem społecznym. Temu nie przyświeca jakby pochodzenie etniczne, prawda? Ktoś jest zagrożony, to jest zagrożony jako człowiek, jako obywatel. Tutaj miałem to na myśli, bo to jest – jak mówię – bardzo istotne i bardzo ważne.

Jeszcze na dodatek chciałem o coś zapytać. Być może mało wiemy na ten temat. Jeżeli mało, to bardzo bym prosił też o informacje dotyczące stypendiów dla studentów pochodzenia romskiego. Powiem szczerze, że mam bardzo mieszane uczucia związane z tym tematem, dlatego że stypendia są ustawowo zagwarantowane dla studentów bez względu na pochodzenie – czy to stypendium socjalne, czy to stypendium naukowe, prawda? Uczeń się stara, jeżeli powiem dziecku: „Jak się nauczysz, będzie nagroda, jeżeli będziesz miał dobre oceny. Jeżeli nie będziesz miał dobrych ocen, to nie będzie tej nagrody”, prawda? Jeśli niektórzy się dobrze uczą, to dostają te stypendia. Jeżeli spełniają kryteria socjalne, zgodnie z ustawą o pomocy społecznej, to też mają możliwość skorzystania z tego typu instrumentu, prawda? Ta ustawa jest bardzo szeroka. Tam jest wiele dróg, że można się o to starać. Chodzi mi o to, żeby nie nauczyć środowiska romskiego, żeby po programie... Jak się program skończy, to my się nie będziemy umieli poruszać w tym wszystkim. My nie chcemy być traktowani jako niepełnosprawni. Chcemy być aktywni. Oczywiście, jestem za tym, żeby każdy, kto spełnia kryteria i ma wyniki w nauce, absolutnie dostawał te stypendia. Absolutnie tak, ale jeśli tylko za pochodzenie etniczne, to stanowczo protestuję. Nie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Dobrze. Tak? Proszę bardzo.

Prawnik Stowarzyszenia Romów w Polsce Stanisław Rydzoń:

Udzieli mi pan głosu?

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Tak jest. Oczywiście.

Prawnik Stowarzyszenia Romów w Polsce Stanisław Rydzoń:

Panie przewodniczący, chciałem powiedzieć o jednej rzeczy. Mianowicie myśmy w Stowarzyszeniu Romów w Polsce przygotowali projekt nowelizacji ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, z punktu widzenia np. takiej społeczności jak romska. Chciałem się o to zapytać, bo ostatnia nowelizacja nas bardzo zaskoczyła. Mieliśmy uwagi, ale nie zdążyliśmy czegokolwiek zrobić. Rozumiemy, w czym problem – integracja społeczna, pieniądze dla samorządów etc. To rozumiemy i ja również to rozumiem. Natomiast chciałem się zapytać, czy w najbliższym okresie czasu planowana jest jakaś nowelizacja tej ustawy, bo uważam, że wiele zapisów jest anachronicznych. Ta ustawa wymaga po prostu kilku istotnych poprawek.

Otóż uważam, że normę art. 92 ust. 1 konstytucji narusza np. zasada zatrudniania asystentów romskich. Dlaczego? Jest to instytucja o charakterze merytorycznym i powinna być w ustawie a nie w rozporządzeniu czy w zarządzeniu ministra. Powinno być chociaż jedno zdanie w ustawie. A następnie powinno być upoważnienie do uregulowania zasad funkcjonowania asystentów, bo to jest zarządzenie o charakterze technicznym. Mówię w tym momencie jako prawnik, w pewnym sensie konstytucjonalista. To jest jedna sprawa. Uważam, że to powinno być uregulowane. Taką nowelę mamy przygotowaną już od kilku miesięcy. Mogę propozycję przesłać do pana przewodniczącego prywatnie, bo inaczej się nie da. To pierwsza sprawa.

Następna sprawa. Uważam, że art. 24, w szczególności ust. 6 ustawy, dotyczący wyboru Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, jest fatalny. Pozwala on rządowi na zastosowanie zasady *divide et impera* (dziel i rządź). Z tego względu mniejszość w zasadzie nie ma nic do gadania w przypadku wyboru członków komisji wspólnej, bo w przypadku mniejszości romskiej, gdzie są 104 organizacje, a trzeba wskazać 2 członków, oczywistą rzeczą jest, że w 100 przypadkach na 100 przypadków wskaże się liczbę większą i wtedy MAiC absolutnie zdecyduje o tym, kto to ma być. Moim zdaniem, jeśli nie będzie tam konkretnego zapisu również o tym, że np. przeprowadza się jakieś wybory, konsultacje itd. – przez ministerstwo i *okay* – a wygrywa jakaś tam jedna, druga czy trzecia osoba, to pierwsze dwie osoby powinny być wskazywane premierowi do powołania. Nie może być tak, jak to jest w tej chwili, bo po prostu mniejszości traktowane są przedmiotowo, a uważam, że powinny być podmiotem tej ustawy. Wymieniłem dwa przykłady. My mamy tam kilka propozycji. Uważam, że są rozsądne. Być może te propozycje również byłyby adekwatne do innych mniejszości. Jeśli można by było, to ja panu przewodniczącemu bym przesłał propozycje do rozważenia, m.in. w tym zakresie. Mówię to tutaj tylko *ad hoc*. Nie zakładałem, że o tym będę mówił, ale uważam, że to są istotne sprawy.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Dziękuję bardzo. Spieszę poinformować państwa, że ta nowelizacja, która była przeprowadzona w trybie ekspresowym, była wymagana tylko dlatego, żeby móc po prostu kontynuować program, prawda? Natomiast od kilku miesięcy przy KWRiMNiE pracuje komisja do spraw zmian w ustawie. O ile się dobrze orientuję, to w ubiegłym tygodniu... W tym tygodniu. Nie. Wczoraj.

Dyrektor departamentu MAiC Józef Różański:

We wtorek. W tym tygodniu we wtorek.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Tak jest. No, w tym tygodniu we wtorek zakończyła swoje prace. Jest przygotowany projekt nowelizacji ustawy, który prawdopodobnie będzie przyjmowany przez komisję wspólną na najbliższym posiedzeniu i zostanie przekazany do naszej Komisji. Jeśli więc są pewne propozycje, no to też świadczy o tym, że jednak środowisko romskie nie w całości jest informowane o tym, co się dzieje w pracach komisji wspólnej. To wskazuje więc na to, że jednak i tam też pewne nowelizacje powinny być poczynione. Jeśli takie propozycje są, to myślę, że...

Prawnik Stowarzyszenia Romów w Polsce Stanisław Rydzoń:

Panie przewodniczący, dodam jeszcze, że w tej sprawie wystąpiliśmy do Ministra Administracji i Cyfryzacji kilka miesięcy temu, a w ubiegłym tygodniu do Rzecznika Praw Obywatelskich, zwracając uwagę na asymetrię art. 24 ust. 6. Chodzi o prawa i obowiązki na jednej szali oraz prawa i obowiązki na drugiej szali.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Okej.

Prawnik Stowarzyszenia Romów w Polsce Stanisław Rydzoń:

Prosiliśmy RPO panią profesor Lipowicz, żeby wystąpiła do ministra, a żeby coś zrobić w tej sprawie. A o tej nowelizacji niczego nie wiemy.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Panie pośle, powiem tak. Nie wiem. Może akurat te uwagi, jeśli dotarły do MAiC, zostały uwzględnione przez tę komisję – ten zespół, nie komisję wspólną, prawda? – ponieważ wiem, że oni się jednak kilkakrotnie spotykali i ten zakres zmian jest dosyć znaczący. Co wcale nie znaczy, że nie chcielibyśmy też mieć informacji o proponowanych zmianach, bo mamy tutaj deklaracje ze strony ministerstwa i myślę, że jest także zgoda polityczna, aby do końca kadencji popracować nad zmianami i dokonać zmian w ustawie. Jeśli więc są takie propozycje, to myślę, że warto by było, aby one co najmniej do Komisji dotarły. Dobrze?

Prawnik Stowarzyszenia Romów w Polsce Stanisław Rydzoń:

Prześlemy je nawet jutro.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Natomiast widzę, że pan dyrektor Rózański się zgłasza.

Dyrektor departamentu MAiC Józef Rózański:

Tak, tak. Parę zdań. Po pierwsze, panie pośle i panie radco, jak pan zasygnalizował, do nas nie dotarła propozycja tej nowelizacji z państwa strony, bo niewykluczone, że zaprezentowalibyśmy ją na posiedzeniach zespołów roboczych, o których pan przewodniczący Ryszard Galla tutaj wspomniał. Niemniej jednak pracowaliśmy nad art. 24. Strona mniejszościowa, oczywiście, wiele miała propozycji w tej materii. Oczywiście, te propozycje zostały, że tak powiem...

Prawnik Stowarzyszenia Romów w Polsce Stanisław Rydzoń:

Ale pan dyrektor potwierdzi, że coś jest na rzeczy.

Dyrektor departamentu MAiC Józef Rózański:

To znaczy potwierdzam, że spotykaliśmy się wielokrotnie.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Panie pośle, ale ja tu prowadzę.

Dyrektor departamentu MAiC Józef Rózański:

Przygotowaliśmy projekt nowelizujący ustawę o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Potwierdzam wszystko to, co pan przewodniczący Galla tutaj powiedział. Na najbliższym posiedzeniu KWRiMNiE będą prezentowane wyniki pracy zespołu roboczego. One były parytetowe, więc 4 członków po stronie rządowej i 4 członków po stronie mniejszościowej. Po prostu zostanie to zaprezentowane. Tak jak pan przewodniczący Ryszard Galla tutaj zasygnalizował, zobaczymy, co będzie na posiedzeniu komisji. Być może będą jakieś uwagi, poprawki itd., które zostaną tutaj – że tak powiem – przedłożone, tak? Chyba to generalnie wszystko.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Tak. Panie pośle, procedura jest taka, że albo to jest projekt obywatelski czy rządowy, albo poselski czy komisyjny. My będziemy optowali prawdopodobnie między poselskim a komisyjnym, więc i tak wszystko trafi do Komisji. Jeśli nastąpiłaby gdzieś po drodze jakaś rozbieżność, to na pewno tutaj zapraszamy. Propozycje dla nas są bardzo cenne. Myślę, że im więcej ich będzie, tym lepszy produkt końcowy w postaci nowelizacji ustawy.

Proszę państwa, czy do tych dwóch informacji są jeszcze pytania czy uwagi? Czy ktoś chciałby tutaj jeszcze zabrać głos? Nie widzę, nie słyszę.

W związku z powyższym w końcówce oddam głos jeszcze MEN. Pani minister, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MEN Ewa Dudek:

Chciałam tylko nawiązać do tych narzędzi, od których pan zaczął, uspokajając obawy, bo oto te wszystkie środki, które będą skierowane na opracowanie i dopracowanie nowych narzędzi diagnostycznych, oczywiście, służą wypracowaniu uniwersalnych narzędzi. One nie są skierowane do jakiejś specjalnej, zdefiniowanej grupy. Są to narzędzia, które mają docelowo pomóc jak najwłaściwiej zdiagnozować wszystkich potrzebujących uczniów, również tych, którzy z jakiegoś powodu trafiają do naszych szkół,

także w nagłych sytuacjach życiowych. Są to również i uchodźcy. No, chodzi o każdego, kto przychodzi do szkoły i ma jakąś trudność językową i uniwersalne narzędzia, które pomogą dokonać takiej diagnozy. To jest jedna odpowiedź.

A druga dotyczy indywidualizacji. Oczywiście, jest też tak, że program wspierania zakłada indywidualne podejście do każdego ucznia, bez względu na to, jakiego typu potrzeby reprezentuje. Tutaj też jest nakierowany na indywidualne potrzeby, wynikające z różnych sytuacji i uwarunkowań każdego ucznia. W związku z tym to wsparcie, które uczeń otrzymuje w szkole, jest również poprzedzone indywidualną diagnozą. Za każdym razem grono pedagogiczne uczące w danym zespole indywidualnie rozpatruje, co jest najskuteczniejsze w danym przypadku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan dyrektor Różański.

Dyrektor departamentu MAiC Józef Różański:

Parę zdań tylko. Chciałbym się, delikatnie mówiąc, odnieść do wypowiedzi pana prezesa Romana Kwiatkowskiego. Oprócz tych standardowych stypendiów, które studentom przysługują, a więc stypendiów naukowych i stypendiów socjalnych, zastosowaliśmy tzw. stypendia motywacyjne. Jak powiedziałem na wstępie, według statystyki z 2011 r. tylko około 2% Romów posiada wykształcenie wyższe. To są 272 osoby. Dlatego staraliśmy się – że tak powiem – tę społeczność, tę mniejszość jakoś wspomagać motywacyjnie, udzielając stypendiów motywacyjnych dla studentów pochodzenia romskiego. W roku 2013 tych stypendiów udzieliliśmy 72 osobom. Przez około 10 lat to blisko 700. Chciałbym tutaj zasygnalizować, że większość studentów to są kobiety – około . Generalnie ci studenci pochodzą z grupy Romów polskich i Bergitki. Zdarzają się tutaj małżeństwa mieszane. Jak powiedziałem, to jest całość stypendialna od ucznia szkoły ponadgimnazjalne. Chcielibyśmy skończyć na studencie. Jest to – tak jak powiedziałem – wspomaganie.

Natomiast chciałbym się też odnieść jeszcze do kwestii stygmatyzacji. Po pierwsze, chciałbym panu prezesowi i jego organizacji podziękować za uwagi do programu. Oczywiście, chciałbym tutaj wyartykułować jedno zdanie ze wstępu do programu na lata 2014–2020. „Ilekczo w programie integracji pojawiają się sformułowania «Romowie» lub «społeczność romska»”, należy przez to rozumieć, że terminy te dotyczą przede wszystkim „tych Romów, których udziałem są problemy składające się na generalną i wyjściową konstatację, że są to osoby zagrożone wykluczeniem społecznym”, o czym pan prezes mówił. „Tym samym należy również wskazać na istnienie grup społeczności romskiej w Polsce, które nie potrzebują materialnego wsparcia i ich własnym, wolnym wyborem jest pozostawanie poza obszarem działań integracyjnych objętych programem integracji”. To jest dobra wola, to jest prawo, a nie jakiś tam obowiązek. Dziękuję jeszcze raz za to, że pan prezes i jego organizacja nas tutaj dzielnie wspomagali przy opracowaniu programu. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Dziękuję bardzo. Panie dyrektorze, jeszcze tylko miałbym pytanie. Czy wszyscy zainteresowani stypendiami są poinformowani o tym, kiedy ewentualnie byłby termin płatności czy przyznawania tych stypendiów? Czy one są już w trakcie przyznawania? Jeszcze nie.

Dyrektor departamentu MAiC Józef Różański:

Tak. Zostali poinformowani 23 kwietnia – ostatnia data – że coś takiego...

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Proszę bardzo, panie prezesie.

Prezes Stowarzyszenia Romów w Polsce Roman Kwiatkowski:

Tylko króciutko. Panie dyrektorze, chciałem panu i całemu panu zespołowi serdecznie podziękować za to, że to się znalazło w raporcie, bo czyta pan to, co myśmy napisali do państwa, żeby to ująć. To jest tekst, który myśmy do państwa przesłali. Jeszcze raz chciałbym serdecznie podziękować.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie do członków Komisji. Czy są uwagi do informacji przedstawionych przez MEN i MAiC? Nie słyszę. W związku z tym uważam, że te informacje zostały przyjęte przez Komisję. Dziękuję bardzo.

Czy w sprawach różnych są jakieś tematy? Nie. Tak?

Prawnik Stowarzyszenia Romów w Polsce Stanisław Rydzoń:

Byłaby prośba, panie przewodniczący. Chodziłoby o to, czy nie byłoby możliwości, jak jest następne posiedzenie Komisji związane z Romami, żeby nam przesłać materiały.

Prezes Stowarzyszenia Romów w Polsce Roman Kwiatkowski:

Wcześniej.

Prawnik Stowarzyszenia Romów w Polsce Stanisław Rydzoń:

Myśmy tych materiałów nie otrzymali. Ze strony Sejmu nie można też ich ściągnąć. Czytaliśmy je tutaj dopiero po wejściu.

Prezes Stowarzyszenia Romów w Polsce Roman Kwiatkowski:

To byłoby bardziej efektywne.

Prawnik Stowarzyszenia Romów w Polsce Stanisław Rydzoń:

Elektronicznie również można przesłać.

Przewodniczący poseł Ryszard Galla (niez.):

Nie mogę tutaj jako wiceprzewodniczący decydować. O tym decyduje pan przewodniczący. Myślę, że w łonie prezydium będziemy o tym rozmawiali. Oddaję głos panu przewodniczącemu.

Prawnik Stowarzyszenia Romów w Polsce Stanisław Rydzoń:

Bardzo byśmy o to prosili.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję bardzo. Oczywiście, że porozmawiamy. Problem romski, jak państwo wiedzą, szczególnie dla nas ma bardzo duże znaczenie. Chciałem też podkreślić, że pokazujemy również bardzo pozytywne zjawiska i pozytywne środowiska. Pokazujemy właśnie ten pozytywny przykład Romów w Polsce, bo to o to przede wszystkim chodzi. A odszczurzenie i te inne zjawiska trafiają się w każdym społeczeństwie. Absolutnie tak.

Natomiast mówię o tym dlatego, że za tydzień będzie wyjazdowe posiedzenie Komisji. Zaraz poproszę panią sekretarz, żeby udzieliła nam informacji. To posiedzenie zaczyna się w Olsztynie. Ono się rozpoczyna właśnie w szkole, gdzie dzieci romskie są nauczane. Sam osobiście, będąc przewodniczącym sejmiku w tym czasie, z panem Leykiem organizowałem zajęcia w tej szkole. To był dobry przykład. Byłem zachwycony tym, ilu chętnych się wtedy zgłosiło, ale naprawdę popracowaliśmy mocno nad tym, aby atmosfera w tej szkole była dosyć normalna, przyjazna i żeby była autentyczna. To być może jest jakiś sposób. Chcę państwa poinformować, że takie spotkanie też właśnie odbędzie się w Olsztynie 14 maja. Panią minister już osobiście zapraszałem. Pani minister miała czas i nawet się zastanawiała. Mówi, że jest wprawdzie dzisiaj w zastępstwie, ale widzę, że ochota jest coraz większa.

Drodzy państwo, dziękuję wam wszystkim za przybycie. Dziękuję też tym posłom, którzy zrezygnowali z ważnej debaty, aby być tutaj. Zaraz możemy wrócić, ale najważniejsze kąski to już chyba były. Przed zakończeniem posiedzenia Komisji bardzo proszę panią sekretarz, żeby może udzieliła pewnych informacji co do wyjazdowego posiedzenia Komisji. Jak rozumiem, to informacje techniczne. Proszę uprzejmie, pani Beato.

Sekretarz Komisji Beata Machul-Telus:

Szanowni państwo, uprzejmie informuję, że wyjazd nastąpi 14 maja. Posłowie wyjeżdżają o godzinie 7.30. Wyjeżdżamy busem spod Nowego Domu Poselskiego. Serdecznie zapraszamy na pokład, oczywiście, przedstawiciele ministerstwa, jeśli mają ochotę się z nami zabrać. Pierwsze posiedzenie Komisji jest w Olsztynie o godzinie 12.15. Następnie drugiego dnia jedziemy do Bartoszyc i Górowa Iławeckiego. Drugie posiedzenie Komisji

jest o godzinie 13.00 w Górowie Iławeckim. Stamtąd już wracamy busem do Warszawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję uprzejmie. Jeśli nie ma pytań, na tym kończymy. Proszę, pan Kwiatkowski.

Prezes Stowarzyszenia Romów w Polsce Roman Kwiatkowski:

Szanowni państwo, nie w formie pytania, ale chciałem tylko serdecznie państwa zaprosić. W tym roku społeczność romska w Polsce i w Europie będzie obchodzić bardzo smutną rocznicę 70-lecia likwidacji tzw. *Zigeunerlager* w KL Auschwitz II-Birkenau. Jak Wysoka Komisja wie, my co roku zapraszamy. Mamy nadzieję, że Komisja będzie wysoko reprezentowana w tym roku. Zaproszenie kierujemy również do MEN. Mamy nadzieję, że pani minister zaszczyli nas swoją obecnością. Cieszylibyśmy się bardzo, gdyby MEN również włączyło się w działania edukacyjne, bo wokół tej rocznicy to jest jakby końcówki. Zaczynamy już – że tak powiem – realizować dużo działań edukacyjnych i przygotowań. Dlatego pozwolę sobie z osobnym pismem do pani minister wystąpić w tej sprawie. Dziękuję ślicznie.

Przewodniczący poseł Miron Sycz (PO):

Dziękuję uprzejmie. Na tym kończymy posiedzenie Komisji. Dziękuję. Do widzenia państwu.